

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Poniedziałek dnia 1 Kwietnia r. s. 1829 Roku.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

NOWINY DWORU. Dnia 17 marca.
(Journal de St. Petersbourg.)

Dzisiaj, w niedzielę, o godzinie 2rey z południa, w kaplicy pałacu zimowego, w obecności NAYJAŚNIYSZEGO CESARZA JEGOMOŚCI I NAYJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI, oraz JEGO CESARSKIEY WYSOKOŚCI WIELKIEGO XIĄŻĘCIA NASTĘPCY TRONU, śpiewane było uroczyste *Te Deum*, na podziękowanie Panu Bogu za wzięcie przez woyska nasze, warownego miasta *Syzopolu* (Sizopol). Członkowie Rady Państwa, Ministrowie, Senatorowie, Jenerałowie, Dwór i wszystkie osoby znakomitsze pći obojey, przedstawiane, znajdowały się na tém nabużeństwie. Po *Te Deum*, chorągwie zdobyte na nieprzyjacieli w *Syzopolu* wożone były po cenniejszych ulicach miasta. Wieczorem stolica zостаła oświeconą.

Tegoż dnia, Hrabia *Simonetti*, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny N. K. J. Sardynskiego, miał szczęście bydź przypuszczonym na audyencyą u NAYJAŚNIYSZEGO CESARZA JEGOMOŚCI, a potem miał szczęście bydź przedstawianym NAYJAŚNIEYSZEY CESARZOWEY JEYMOŚCI. Hrabia *Reventlow*, sekretarz legacji duńskiej, również miał szczęście bydź przedstawianym NN. CC. II.

Naywyższe Rozkazy.

(z Gazety Sanktpetersburskiej).

Dnia 27 lutego. CESARZ JEGOMOŚĆ raczył rozkazać: policją kijowską poddać drugiemu Komendantowi w Kijowie do ukończenia wojny z Turkami i powrotu Gubernatora Wojennego do Kijowa.

Dnia 28 lutego. CESARZ JEGOMOŚĆ raczył nayłaskawiey rozkazać: dozwoić urzędoikom domu gościnności w Moskwie Hrabiego *Szeremetewa*, nosić mundur Ministerium spraw wewnętrznych, a mianowicie: kuratorowi domu, jeżeli ze służby nie będzie miał osobnego munduru i głównemu dozorczy; pierwszemu przepisany dla dyrektorów departamentów, a drugiemu dla naczelników oddziałowych: pomocnikom głównego dozorczy, kuchalterowi, doktorowi, sztabs-lekarzowi i lekarzowi, mundur naczelników stołu. Wszystkim tym urzędoikom dozwoić mieć ustanowiony do tych mundurów wice-mundur. Co się tycze pieczęci dla tego zakładu: tedy mieć ją familiyną fundatora tego zakładu, to jest: z herbem domu Hrabion *Szeremetowych* i z napisem: *Pieczczęć Domu Gościnności Hrabiego Szeremetowa w Moskwie*.

Dnia 9 marca. CESARZ JEGOMOŚĆ, przez wzgląd na dobre i rychłe ukończenie przez Gubernatora Cywilnego Astrachańskiego, Rzeczywistego Radcę Stanu, *Osipowa*, danego mu poruczenia, względem kupienia 1,000 wielbłądów, i odesłania ich do woyska działającego, naywyżey rozkazać raczył: za czynność i gorliwość, okazane przezeń w tey rzeczy, oświadczyć mu Monarsze zadowolenie.

CESARZ JEGOMOŚĆ, raczywszy nanowo przyjąć do służby rzeczywistego radcę stanu *D. Baszma-kowa* i przydać go jenerałowi, *Inzow*, kuratorowi kolonistów w krajach Rossyi południowej, ra-

czył między innemi rozkazać, przez ukaz pod dniem 14 marca, wydany do kantoru dworu, umieścić go napowrót na liście szambellanów JEGO CESARSKIEY MOŚCI. (J. d. S. P.)

Przybyli do stolicy tuteyszey: dnia 18 t. m. z *Archanjelska*, jenerał piechoty *Kapcewicz*, dowódca oddzielnego korpusu wewnętrzney straży; z *Moskwy*, jenerał-major *Nilus 1szy*; dnia 15 z *Poltawy*, radca tajny *Frołow-Bagrejew*, zarządzający bankiem pożyczkowym; dnia 16 jenerał porucznik senator *Kajsarow*. Jenerał major *Burtulin 1szy*, jenerał kwatermistrz 2go woyska, dnia 14 t. m. wyjechał do *Jass* (R. I.)

Dnia 14 wyjechał ze stolicy odstawnny jenerał porucznik *Xiążę Liwen*, i tegoż dnia przybył jenerał-major *Meriński*, dowódca batalionu garniznowego gwardyi. (G. S. P.)

Sankt-Petersburg dnia 25 marca.

(z Gazety Senackiey).

Przez naywyższy ukaz J. C. M. do Rządzącego Senatu, datowany dnia 14 marca, Administrator dyecezyi mińskiej Rzymsko-Katolickiey, Sufragan Połocki, *Maciej Lipski*, naymilszciey mianowany Biskupem Dyecezalnym Mińskim, z pensją po sześć tysięcy rubli na rok, na ośnowie ukazu z dnia 28 kwietnia 1796 roku, i dozwołno jemu, bez przykładu dla drugich, nadal korzystać z dochodów, posiadanych przezeń teraz w dyecezyi mohilewskiej z beneficjów duchownych.

Przez naywyższy ukaz J. C. M. do Rządzącego Senatu, na zaświadczenie wierności o przysługach odznaczających się, uczynionych przez Hetmana Xięstwa Wołoszczyzny, *Mawrosa*, w zatrudnieniach Dragomana przy oddziale woysk w Małey-Wołoszczyźnie, a szczególniey podczas wzięcia *Kalei Turno*, nayłaskawiey mianowany radcą kollegialnym.

Półkownik Głównego Sztabu Gwardyi, *Xiążę Michał Golicyń 2gi*, przy uwolnieniu ze służby woyskowej do obowiązków cywilnych, mianowany Rzeczywistym Radcą Stanu i Kamerherem Dworu J. C. M. z przeznaczeniem do Departamentu udziałów.

Przez naywyższy ukaz dnia 16 marca, sprawujący obowiązki Kuratora Kazańskiego wydziału edukacyynego, Radca Stanu, *Mussin-Puszkina*, nayłaskawiey mianowany Rzeczywistym Radcą Stanu i naznaczony Kuratorem tegoż wydziału.

Przez naywyższy ukaz pod dniem 17 marca, w nagrodę odznaczających się trudów i służby gorliwej, poniżej wymienieni urzędnicy, tacy do dzieł, Ilmu oddziałowi własney J. C. M. kancelaryi poruczonych, nayłaskawiey mianowani: Kamerher Radca Kollegialny *Baron Korf*, Radca Stanu; Radcy dworu: *Kłokow*, *Xiążę Erystow* i *Chawski*, Radcami kollegialnymi; Radcy honorowi: *Hawryłow*, *Narolski* i *Starcow*, Assesorami kollegialnymi.

Przez naywyższy ukaz dnia 18 marca, niebędący w obowiązkach, Radca stanu, *Middendorf*, naznaczony dyrektorem Głównego Instytutu Pedagogicznego.

Przez naywyższy ukaz dnia 19 marca, członek ministerium woyskowego, rzeczywisty radca stanu, *Wacenko*, nayłaskawiey naznaczony dyrektorem kancelaryi ministra woyskowego z pen-

syą etatową i zatrzymaniem teraźniejszego urzędu członka rady ministeryum woyskowego ze wszystkimi pobieranemi wyznaczeniami.

Członek Gabinetu rzeczywisty radca stanu, *Popow*, przy uwolnieniu na własną prośbę dla słabości zdrowia zupełnie ze służby, w nagrodę gorliwej i nieskazitelnej jej odbywania więcej lat pięćdziesięciu, z naysmiłościwszych względów otrzymał zamienione w pensyą dożywotnią pobierane dotąd wyznaczenia, a mianowicie: 3,000 rubli na rok, oprócz naznaczonej ukazem 26 maja 1820 roku pensyi 2,000 rubli z summ gabinetowych.

Przez najwyższy ukaz pod dniem 17 marca, frejlina Katarzyna *Obreszkowa*, na własną prośbę, zupełnie uwolniona ze służby.

Wyjechali z St. Petersburga: dnia 19 inspektor poczt, rzeczywisty radca stanu *Doliwa-Do-browski*, do *Narwy*; Jenerał-Adjutant *Suchozanet* 1szy; Jenerał-Major *Pottoracki* do *Torżka*; a dnia 20 Jenerał-Major *Michajłowski-Danilewski*, do *Moskwy*; tegoż dnia 19 przybył z *Moskwy* Jenerał-Adjutant *Demidow*. (R. I.)

WIADOMOŚĆ OD WOYSKA DZIAŁAJĄCEGO.
z dnia 8 marca.
(z Ruskiego Inwalida.)

Głównodowodzący armią działającą, Jenerał piechoty, Jenerał-Adjutant, Hrabia *Dybiez*, donosi o szczegółach zdobycia twierdzy *Syzopola*, przez wyprawę, wysłaną do zatoki *Farosskiej* pod dowództwem Kontr-Admirała *Kumani*.

Szczegóły te są następujące:

Wyprawa, złożona z trzech okrętów liniowych, dwóch fregat i kilku małych statków, na które wsiadły: półk piechoty kamczackiej, 1 rota półku selenginskiego piechoty, 1 rota pionierów i 50 kozaków, przybyła do *Syzopola* dnia 15 lutego, około 8 godziny zrana. Turcy, odrzuciwszy czynione im przez parlamentarza przełożenie względnie poddania twierdzy, zaczęli strzelać; ale mocna kanonada, w tymże czasie z naszych rozwinięta okrętów, zmusiła działa tureckie umilknąć, a dowódzca twierdzy *Benderli-Halil-Basza*, przekonawszy się o niemożności stawić opór usiłowaniom naszej floty, wieczorem poddał miasto Kontr-Admirałowi *Kumani*, samego zaś siebie oświadczył jeńcem wojennym, razem z 4ma *Bimbaszami*, 2 *Jusbaszami* i 60 żołnierzami tureckimi.

Tymczasem, składający garnizon twierdzy *Albańczykowie*, w liczbie 1,000 z górą ludzi, zaparli się w reduktach i fortyfikacyach, zrobionych na wyniosłościach około *Syzopola* i okazali zamiar upornie się bronić. Przez całą noc sypano na nich wystrzały działowe, a nazajutrz, wśród wielkiego tumanu, wysadzone było z naszych okrętów woysko do wylądowania, którego jedna część zajęła miasto, druga zaś obróciła się ku fortyfikacyom, ale nie znaalazła już w nich woyska, które się oddaliło w głąb kraju, korzystając z ciemności nocnej i mgły porannej.

Prócz znacznej ilości amunicyi i zapasów żywności, dostało się w ręce zwycięzców 11 dział i dwie chorągwie. W mieście *Syzopolu*, zamieszkanem wyłącznie przez Greków i Chrzęścian innych narodów, mieszkańcy spokojnie pozostali w swych domach, a za wejściem woysk naszych do miasta, przystąpiono zaraz do naprawienia uszkodzonych fortyfikacyi, w ogólności zaś, do polepszenia obrony twierdzy, na przypadek jakiegokolwiek napadu nieprzyjacielskiego.

Jeniec *Benderli-Halil-Basza* osobiście oświadczył dowodzącemu woyskami w *Bulgarii*, Jenerałowi piechoty, *Rotowi*, że położenie dowódcy woysk tureckich nad zatoką *Farosską* *Husseyna Baszy*, bardzo mało obiecujące, z przyczyny ich niedostateczności do obrony wszystkich punktów, jemu powierzonych. Oświadczenie to potwierdzonem zostało otrzymaniami zaraz po niem godnemi wiary wiadomościami, podług których, liczba tych woysk w *Burgasie*, *Mesembrii* i we wszystkich innych miejscach zatoki wynosi nie więcej, jak 6 do 7 tysięcy ludzi.

Główny dowódzca floty czarnomorskiej i portów przesłał CESARZOWI JEGOMOŚCI szczegółowe doniesienie Kontr-admirała *Kumani*, o zajęciu *Syzopola*, w następującem brzmieniu:

Mam honor donieść Jaśnie Wielmożnemu Panu, że ufortyfikowane miasto *Syzopol*, dnia 16 lutego, zdobyte i zajęte zostało przez eskadrę Cesarsko-Rossyyską, powierzoną mojemu dowództwu. Wypełnienie Na y w y ż s z e y woli, włożone na mnie przez P. Jenerała piechoty, *Rota*, odbywało się sposobem następującym:

Gdy woyska lądowe wsiadły na okręty, a te natadowane zostały potrzebnymi zapasami, wyruszyłem z eskadrą z portu *Warneńskiego* dnia 11 lutego, o godzinie 9 zrana, przy nader łagodnym wietrze wschodnim, i płynąłem ku zatoce *Farosskiej*, będąc często w drodze zatrzymywany przez przeciwną wiatr, a niekiedy zupełną ciszą. Dnia 14, o godzinie 5tej z południa, płynąwszy do portu *Syzopolskiego*, zmuszony byłem, z przyczyny gęstego tumanu i zupełnej ciszy, zatrzymać się o 2½ mili od wyspy *Kirjos*, ale dnia 15 lutego, o samym świcie, podniosłem kotwice i płynąłem do portu. Gdy się eskadra zbliżyła ku fortyfikacyom miasta, Turcy sypali z baterii mocny ogień, na który odpowiadała eskadra, zajmując tymczasem miejsca, podług dyspozycji wcześniej zrobionej.

Gdy okręty zupełnie były uszykowane, kazałem przestać strzelać; i posłałem na kutrze parlamentarza, o godzinie 6tej przed południem, żądając poddania miasta i garnizonu. W czasie kanonady, do okrętów: *Cesarzowa Marya* i *Panteleymon*, wpadły dwie kule armatne i raniły jednego człowieka oderwanym łańcuchem; o godzinie 10tej, powrócił parlamentarz i uwiadomił, że *Basza* i całe jego woysko odpowiedziało: że nie poddadzą miasta, aż póki wszyscy nie polegną; dla tego rozkazałem zacząć kanonadę ze wszystkich okrętów, zostawionych podług dyspozycji, oraz zbijać baterie, które działały przeciwko okrętom, i szturmować mur otaczający miasto od przesmyku; a dwóm fregatom kazałem działać na ufortyfikowaną górę. Zręczne i celne wystrzały okrętów, które się odbywały przez ciąg nieustanny dwóch godzin, zmusiły baterie nieprzyjacielskie umilknąć; tymczasem trzem łodziom kanonjerskim kazono było zbliżyć się na wystrzał kartaczowy i bić w skrzydło baterii oraz mur kamienny i wznieść redutę przy studni będącej pod miastem; przytęm takż, razem z Kontr-admirałem *Stołewskim*, pojechałem na kutrze obejrzyć działanie, odbyte przez nasze armaty, i wybrać miejsce na wysadzenie woyska do wylądowania, i w tymże czasie posłałem Podpółkownika jeneralnego sztabu, *Kekę*, na statku wiosłowym, obejrzyć wschodnią i południową część miasta, oraz przesmyk od strony morza.

Wtęm przybył od dowodzącego w *Syzopolu*, dwutulnego *Chalila-Baszy*, parlamentarz z przełożeniem, że on, widząc nasze siły przewyższające i zrażdzone, w tak krótkim czasie, zniszczenie w fortyfikacyach, przystaje na poddanie miasta, z pozwoleniem woysku wyjść z bronią. Trwałem przy pierwszym mojem żądaniu i naznaczyłem termin do 6tej godziny wieczornej, na stanowczą odpowiedź, oświadczywszy, że po jego upłynieniu, jeżeli nie otrzymam zgody na poddanie, zacznę znowu działanie szturmowe.

Basza odpowiedział na to, iż zgadza się poddać miasto i garnizon o świcie, a na zakładnika przysłał swego urzędnika *Taira Effendego*. Nie przystając na tę, żądałem, iżby teży nocy przybył na okręt sam *Basza*, a tymczasem rozkazałem przysposobić woysko do wylądowania, dla zajęcia góry i miasta siłą, jeśliby poddanie do skutku nie przyszło.

W ciągu nocy, łodzie kanonjerskie działały z nader bliskiej odległości przeciwko reducie przy studni i górnym fortyfikacyom.

Dnia 16 lutego, o godzinie 4tej zrana, gdy *Basza* nie przybył, a bardzo gęsty tuman okrywał wszystko, co się działo na brzegu, wysłałem woysko do wylądowania ze wszystkich woysk

ładowych i 500 ludzi ekwipażów gwardyi i flotty, pod dowództwem Podpółkownika *Lisieckiego*, i kazałem wysadzić przeciwko rozstawionych fregat, na wystrzał pół-kartaczowy od brzegu, na obrane przeze mnie miejsce, celem bronięcia tegoż brzegu; w tymże czasie wysłałem 29go ekwipażu porucznika *Dzoti*, z tłumaczem, radcą honorowym *Botjanowym*, do miasta, do Baszy, z uwiadomieniem, że wojsko do wylądowania już wysadzone, i jeżeli sam do mnie nieprzyjedzie, wszystkie układy ustają. Basza wywiesiwszy białą chorągiew na murze mieskim, przybył na moim kutrze z kilku swojemi urzędnikami, oświadczając, że większa część wojsk jego uciekła w nocy z miasta. Porucznik *Dzoti*, wsadziwszy na kuter, celem odwiezienia Baszy, kilku wioslarzy Greków, żyjących w tém mieście sam z 14 będącymi na nim maytkami zajął baterye, obrócił armaty ku przesmykowi, i przytączywszy do swej małej komendy mieszkańców Greków, przyprowadził, na pierwszy przypadek, miasto do stanu obrony, gdyby Turcy tu powrócili z gór.

Wysadzone wojsko nasze ztąd ruszyło zajmować górę, wpośród nieustającego tumanu; gdy zaś przybył do mnie Basza z kluczami miasta, natychmiast posłano rozkaz wstrzymać działania przeciwko miastu, ale zając ufortyfikowaną wyniosłość. Rozkaz ten znalazł wojska lądowe podchodzącemi przez krzaki do ufortyfikowanej góry, pośród gęstego tumanu; wojska zaś tureckie, które zajmowały tę górę i redutę przy studni, a składały się z Albańczyków arnautów pod dowództwem *Derwisza-Agi*, do 1000 ludzi, za wysadzeniem wojsk naszych, spieszenie opuściły te fortyfikacye i uciekły drogą, prowadzącą do Konstantynopola, porzuciwszy na górze połowy miechiany jednorog, nabity kartaczami, nieco amunicyy i część zapasów żywności.

Wysadzone ekwipaże i 1 batalion półku kamczackiego, weszły i rozłożyły się w mieście; 1szy batalion półku kamczackiego, 1 rota selenginskiego i pionierowie zajęli ufortyfikowane wyniosłości i redutę przy studni przystąpiwszy w tymże czasie, pod przewodnictwem Podpółkownika *Keka*, który prowadził wojska, do przywiedzenia fortyfikacyi tureckich do należytego stanu obrony.

W mieście także użyte były wojska do naprawienia murów, służących mu za obronę od strony przesmyku; dla tego, zostawione działa tureckie ustawione zostały należytym sposobem i wszystkie amunicyye wzięte pod nasze zawiadywanie. Trzy łodzie kanonierskie postawione są wódł przesmyku, na wystrzał półkartaczowy, tak, że mogą dosięgać strzelaniem cały przesmyk.

Dowództwo nad miastem ufortyfikowaną górą i wojskami wysadzonymi poruczono Podpółkownikowi *Lisieckiemu*; czasowym zaś komendantem mianowany jest morskiej artylleryi kapitan 3ciej rangi, *Koszkın*, któremu poruczone sporządzić wiadomość wszystkiego, co było znalezione w twierdzy.

Przy zajęciu miasta, wzięci w niewolę: Basza dwutulny, *Benderli-Chalil*, 4 półkownicy, 2 kapitanowie, 13 urzędników z jego orszaku i 32 ludzi z jego wojska, 2 chorągwie, z których jedna Baszy, 11 armat, w liczbie których 2 połowe, 2000 kul działowych, 500 granatów, 150 kartaczów, 80 pudów prochu, 38000 ładunków, broń rozmaita i znaczną ilość koni, do 700 pudów sucharów i pewną ilość zboża w ziarnie. Basza z Turkami, z kluczami miasta i chorągwiami wysłany, na fregacie *Rafał*, do twierdzy Warny, do P. Jenerała piechoty *Rota*.

Kontr-admirał *Kumani* kończy to swoje doniesienie przez zalecenie officerów, którzy się nawięcej odznaczyli w tej sprawie.

Razem przy tém admirał *Greig* przedstawił drugie doniesienie Kontr-admirała *Kumani*, z dnia 2 marca, o zniszczeniu kilku tureckich-kupieckich okrętów.

Otrzymałszy wiadomość, że w zatoce Faroskiej, między Farossem i Burgasem ukrywają się okręty tureckie i tamże zrobiony jest prom, służący do skrócenia komunikacyi lądowych przy

południowym brzegu zatoki, które zajmują przestrzeń na 60 wiorst z górą, Kontr-admirał *Kumani* wyprowadził jeden bryg i kilka uzbrojonych barkazów, celem zabrania tych okrętów i promu. Pomimo zaciętego oporu Turków, wiosłowe statki nasze zabrały prom i dwa dwumasztowe okręty; inne zaś, w liczbie 7, będąc wpędzone przez Turków na mieliznę, dla większego bezpieczeństwa, nie mogły być ściągnięte, lecz tylko spalone zostały przez naszą kommandę.

Na przyprowadzonych do eskadry dwóch okrętach znaleziono dwa działa żelazne i nieco broń; na promie zaś zapas sucharów, którym był naładowany, celem dostarczenia dla wojsk nadbrzeżnych.

Wyprawa ta skuteczną została bez najmniejszej z naszej strony straty.

FRANCYA.

Paryż dnia 20 marca.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Dnia 6 grudnia przybyli uczeni artyści Francuzcy zwiedzający Egipt na wyspę *Philoe*, będącą na najdalszym południowym krańcu tego kraju. Listy Pana *Champolliona* młodszego, obeymują szczegóły bardzo ważne dla historyi. Staranne przyzrenie sławnej świątyni w *Hermon-tis*, upewniło go, iż pomnik ten wystawiony był na pamiątkę urodzin *Ptolomeusza Cezariona*, syna *Kleopatry* i *Juliusza Cezara*. Inne części listu ściągają się do budowli Egipskich w *Esne*, *Elethia*, *Edfu*, *Ombos*, *Syene* i *Philae*.

— Dnia 21 —

Gdy syn nowego Jeneralnego Konsula naszego w *Tunecie*, podawał tamecznemu Dejowi zwykłe przy zmianie Konsula podarunki, wezwał go Dey, aby sobie nawzajem wybrał jaki podarunek; prosił więc Deja o uwolnienie Greka, zostającego w niewoli w kraju jego, i zaraz nazajutrz rano życzenie to wzięło skutek.

— Dnia 22 —

D. 19 b. m. odprawiła się pod przewodnictwem Króla Jmci rada gabinetowa, która trwała pół czwartej godziny. Poprzedzającego dnia wieczorem naradzali się Ministrowie u Vice-Hrabiego *Martignac*.

List z *Marsylii* wyraża: „Od kilku dni odbywa tu kwarantannę korweta Egipska, która, jak słyhać, ma wziąć sztaby złota dla Baszy. Tenże Basza przyjął do służby swojej jednego z budowniczych okrętowych Francuzkich, który już miał dozór nad budową rozmaitych statków wojennych dla niego, a teraz prosił i otrzymał pozwolenie rządu naszego dla udania się do Egiptu. W *Marsylii* uzbraja się dla Baszy Egipskiego fregata 6ciodziałowa.

Dziennik *Konstytucjonista* donosi, iż rząd nasz kazał tymczasowo dać pewną sumę Jenerałowi *Pizarro*, znajdującemu się w *Brest*, na waparcie wychodców Portugalskich.

— Dnia 23 —

Gdy Marszałek Xiążę *Raguzy* jechał dziś po południu kabryoletem przez tamę niedaleko mostu *Ludwika XVI*, potknął się koń i upadł, a Marszałek stłukł się mocno w głowę w kilku miejscach; puszczono mu krew, i jest nadzieja, iż przypadek ten nie będzie miał złych skutków.

Pierwszy Szambelan Króla Jmci, Xiążę *Aumont*, przesłał w imieniu Monarchy Pannie *Nozblet*, która ostatnią razą grała rolę *Niemey* w operze *Niema z Portici*, wspaniały porcelanowy serwis z fabryki w *Sevres*; do tego daru dołączył Xiążę pochlebne pismo.

ANGLIA.

Londyn dnia 19 marca.

(z *Gazety Warszawskiej*.)

Xiążę *Wellington* zgromił jeszcze raz przeciwników swoich wyrażałem oświadczeniem, iż Król Jmci nayszczerzej pochwała przełożone środki nadania swobód Katolikom. To też jeszcze bardziej niechęć tych przeciwników zaostriżyło i mocniej, niż kiedy, oburzyło Dzienniki będące ich

organem, przeciwko Rządowi i Parlamentowi; odwołują się oni od tych prawych władz do namiętności ludu, którego skłonność ku posłuszeństwu dla praw i ustawodawstwa silą się zwątlić, podając tak jedne jak i drugie w podejrzenie. W czém potracając to hojażliwość, to próżność tego ludu, to znowu miłość swobód i przywiązanie do wiary. Niemasz tak ciężkiego obwinienia, ani tak niedorzecznych doniesień, i tak rażących zmyśleń, na któreby się nie puszczali. Wszystko to tēm bardziey bije w oczy, iż te gazety (jako i patronowie ich) były dotychczas bezwzględnyimi obrońcami prawości i porządku, a posłuszeństwo jako naysławniejszą cnotę ludu stawiały.

Słychać, iż Xiążę *Norfolk* i znajdujący się w *Londynie* katolicy Irlandzcy, zamysławiają wystawić Kościół katedralny katolicki w tutejszemyj stolicy, jeżeli bil względem nadania swobód Katolikom przyjęty zostanie w obu Izbach Parlamentu. Tym celem miano już zebrać podpisy na 200,000 funt. szterl. (8 mil. zł. pol.).

Pani *Catalani* znajduje się teraz w *Dublinie*.

PARLAMENT.

Izba Niższa. W skutku większości 353 kresek przeciw 175 przeczytano dnia 18 b. m. drugi raz bil, wniesiony przez Pana *Peel* względem nadania swobód Katolikom. Posiedzenie trwało do godziny 5ciej po północy.

— Dnia 21 —

Dzisiejsza gazeta *Sun* donosi co następuje: „Dziś zrana odprawił się w *Batterseafields*, pojedynk między Xiążęciem *Wellingtonem* i Hrabią *Winchelsea*, a to jak słychać z powodu listu, który Hrabia wczoraj wieczorem napisał do Xięcia względem ważney okoliczności, będącey przedmiotem obrad Parlamentu. Pan *Hardinge* był sekondantem Xięcia, a Lord *Falmouth* Hrabiego. Ostatni, zamiast odpowiedzieć na wystrzał Xięcia, wystrzelił w powietrze. O godzinie 6tej zrana widziano Xięcia przejeżdżającego około koszar jazdy, a o godzinie osmej wracającego do swego domu.” (Gazeta *Bruxelska*, która tę wiadomość udzieliła, czyni uwagę, iż gdy gazety wieczorne *Londyńskie* z dnia 21 b. m., któreby mogły powyższe doniesienie potwierdzić lub onemu zaprzeczyć, nie nadeszły jeszcze do *Bruxelli*, wypada więc wstrzymać się od dania zupełney wiary.)

AUSTRIA.

Wiedeń dnia 20 marca.

(z Gazety Warszawskiej).

Gdy zaraza na bydło w *Galicji* i *Multanach* rozpostarła się także do *Węgier*, a nawet w przyległym *Komitatcie Beregskim* zaczęła grasować, przeto bydło oraz skóry bydłowe i wełna owcza nie mogą być wprowadzane ani z ziemi *Siedmiogrodzkiej*, ani z *Galicji* i *Multan*, ani *Komitatu Beregskiego*.

PORTUGALIA.

Lizbona dnia 8 marca.

(z Gazety Warszawskiej).

Pięciu officerów, którzy mieli udział w sprawie spisku *Moreiry*, między którymi znajduje się jeden Jenerał i jeden Półkownik, powieszono, i głowy ich na szubienicy wystawiono na widok publiczny.

Dnia 3 b. m. *Don Miguel* zrobił przegląd

wojska przeznaczonego na wyprawę do *Terceiry*. Uważano, iż żołnierze przy najostrzejszey karności techneli widocznym zapalem.

Dnia 5 b. m. wsiadło na okrąty w obecności *Don Miguela* wojsko przeznaczone na zdobycie *Terceiry*.

Dzienniki wiele donosiły o exekucjach w *Oporto*. Dotąd stracono tam tylko trzech ludzi, którzy, jak gazeta *Dworska* donosi, byli zwyczajnemi złoczyńcami.

PAŃSTWO PAPIEŻKIE.

Rzym dnia 12 marca.

Zapewniają, że kiedy się w *Conclave* 40 członków znajdowało, Kardynał *Pacca* miał za sobą 22 głosów. Kiedy jest 50 Kardynałów, nowy Papiież powinien mieć najmniej 34 głosów.

Mniemają teraz, iż *Conclave* dłużej potrwa, aniżeli z początku zdawało się. (z *Gaz. War.*).

PRUSSY.

Berlin dnia 25 marca.

Najstarszy syn zmarłego Pana *Scharnhorst*, major w głównym sztabie naszym, popłynął (jak słychać) do *Grecji*, celem należenia do następnych walk tamecznego narodu, i do układów względem dalszego jego losu. Słychać także, iż pobierać będzie całkowitą gażę. (z *Gaz. War.*).

NIEMCY.

Od brzegów Menu 20 marca.

(z Gazety Warszawskiej).

Dyrekcya Niemiecko-Amerykańskiego Towarzystwa Górniczego, uwiadomiła okólnikiem z dnia 9 b. m. właścicieli akcyy, o doniesieniach otrzymanych z *Mexyku* do 3 stycznia. Doniesienia te wyrażają, iż towarzystwo podczas ostatnich niepokojów w tym kraju, najmnieyszey nie poniosło straty, że owszem w pośrodku zawichrzeń *Mexykańskich*, sztaby srebra, które dozorstwo w *Chico* przez jednego tylko urzędnika i 2 mazos (parobków) wyprawiło, dostały się nietknięte do stolicy. Tych sztab srebra było siedm. Inna partya srebra postana z *Angangueno* do *Mexyku*, przybywszy przed bramy miasta dnia 4 grudnia, w ten czas właśnie, kiedy z dzieł strzelano na ulicach, nie mogła być wprowadzona; wszakże bez przeszkody około *Mexyku* przewieziona została do *Chico* (na północ miasta) i tamże zabezpieczona. „Kaźda strona (tak brzmia owe doniesienia) odniósłszy zwycięztwo, szanowałaaby Górników, ponieważ dostatecznie poymuje ważność górnictwa dla *Mexyku*.”

ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Wychodzi teraz w *Rzymie* *Dziennik Stolicy Wakujucey* (*Giornale della Sede vacante*), który będzie donosił o wszystkich rozporządzeniach i wypadkach, aż do wybrania nowego papieża.

— Panowało nadzwyczajne zimno w *Neapolu* od 1 do 5 lutego; w ciągu tych dni ciepłomierz stał w punkcie marznienia. W *Rzymie*, ciepłomierz *Reomijura*, dnia 12 lutego, pokazywał na obserwatoryum rzymskiego kolegium 4 stopnie zimna, co się nie zdarzało od 21 lat.

— Król francuzki mianował baronem *P. Guérin*, autora dzieła *Marcus Sextus* i nakoniec dyrektorem szkoły francuzkiej w *Rzymie*.

Obserwacje meteorologiczne.	Czas obserwacji		Wysokość Barom.		Wys. Ther. Réau.		Wiatry		Odmiana w powiet.	
	d.	godz.	cał.	lin.	+	stopni				
	d. 29	godz. 2 wiecz.	27	cał. 8,2 lin.	+	2	stopni	Zachodni	Pochmurno	
	d. 30	godz. 5½ rano.	27	— 8,0 —	—	1	—	Wschodni	Pochmurno	
	d. 31	— — —	27	— 4,9 —	+	1	—	Północ. Zach.	Pochmurno	
	d. 1	— — —	27	— 6,3 —	—	1,25	—	Północ. Zach.	Pochmurno	

Pozwolono drukować. Z polecenia JW. Litewskiego Wojsnnego Gubernatora. Andrzej Bucharski Rzeczywisty Radca Stanu i Kawaler.

w Drukarni Redakcyi.